

## INWESTYCJE NIEMIECKIE W BANKACH I FIRMACH UBEZPIECZENIOWYCH W POLSCE

Rok 1999 przedsiębiorcy z RFN rozpoczęli jako najwięksi inwestorzy zagraniczni w Polsce. Łączna wartość zaangażowanych przez nich środków od początku okresu transformacji do 31 XII 1998 r. wyniosła 5,12 mld dol., co stanowiło 18,8% globalnych inwestycji zagranicznych<sup>1</sup>. Dwa niemieckie banki – *Bayerische Vereinsbank AG* i *Commerzbank AG* dzięki nakładom poniesionym w 1998 r. znalazły się wraz z *Metro AG* wśród dziesięciu największych zagranicznych inwestorów w Polsce (odpowiednio na czwartym, dziesiątym i szóstym miejscu). Wysokie pozycje banków na tej liście są wyrazem szczególnego zainteresowania usługami finansowymi. Do 31 XII 1998 r. stanowiły one 28% wszystkich inwestycji niemieckich, podczas gdy wskaźnik ten dla inwestorów zagranicznych oscylował wokół niecałych 18% (4,8 mld dol.). 14 inwestorów instytucjonalnych (tab. 1) utworzyło w Polsce zarówno spółki ze 100% udziałem kapitału własnego, jak i polsko-niemieckie (a w jednym przypadku polsko-francuskie) *joint venture*<sup>2</sup>, a niektórzy nabyli udziały we wcześniej już funkcjonujących spółkach, w tym także giełdowych.

Niemieccy inwestorzy pojawili się, w stosunku do pochodzących z innych państw, nieco później, gdyż dopiero po 1995 r. początkowo w bankach, a stopniowo także i w firmach ubezpieczeniowych. Banki z RFN już w 1996 r. zostały największym inwestorem na polskim rynku bankowym, a w następnych latach umocniły tę pozycję (tab. 2).

Tak znaczący udział zagranicznych inwestorów w polskim systemie bankowym jest przedmiotem wielu dyskusji. Zwolennicy napływu kapitału obcego twierdzą, iż jest to jedyny efektywny sposób dokapitalizowania banków. Poza tym zagraniczni inwestorzy zapewniają dostęp do nowoczesnej technologii i *know how* oraz wymuszają technologiczno-organizacyjną restrukturyzację polskiej bankowości. Wzrasta jednak grono osób krytycznie odnoszących się do poczynań organu licencjonującego (Narodowy Bank Polski), który – ich zdaniem – w sposób żywiłowy i w sumie dość przypadkowy dopuścił do tak znacznego zaangażowania kapitału obcego<sup>3</sup>.

Zagraniczne inwestycje w sektorze bankowym stały się możliwe dopiero po 1989 r.<sup>4</sup> Stawiane wówczas inwestorom zagranicznym wymogi przez organ

<sup>1</sup> Wielkości te dotyczą jedynie inwestycji 714 firm, które przeznaczyły powyżej 1 mln dol. na swoją działalność w Polsce lub/i posiadają co najmniej 10% akcji polskiego przedsiębiorstwa. Nie dotyczą także zobowiązań. Takie tylko wielkości odnotowuje bowiem Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych (PAIZ) w Warszawie.

<sup>2</sup> Por.: *The List of Major Foreign Investors in Poland, 1998 r.*, Warszawa 1999, PAIZ.

<sup>3</sup> Por.: m.in. B. Kosiński, *Banki zagraniczne w polskim systemie bankowym*. „Bank” nr 5/1998, ss. 20-23; wypowiedzi członków Rady Programowej miesięcznika „Bank” na temat relacji pomiędzy bankami krajowymi a polityką państwa wobec bankowych inwestorów zagranicznych. „Bank” nr 6/1998, ss. 19-22; Wł. Baka, *To nie jest zwyczajna prywatyzacja*. „Bank” nr 6/1998; W. L. Jaworski, *Banki polskie, czy banki w Polsce*. „Bank” nr 11/1998.

<sup>4</sup> Banki osiedlały się na mocy Ustawy z dnia 14 VI 1991 o spółkach z udziałem zagranicznym, Dz.U. 1991, nr 60, a następnie zmienionej 26 III 1996 r., Dz.U. 1996, nr 45, niezbędne regulacje znajdują się także w Prawie Bankowym z 31 I 1989 r., Dz.U. 1992, nr 72 i następnie wielokrotnie nowelizowane do 29 VIII 1997, tj. do uchwalenia nowego Prawa bankowego, Dz.U. 1997, nr 140.

TABELA 1

## Inwestycje niemieckie w usługach finansowych\*

Miej- sca**	Inwestor	Poniesione nakłady w mln dol. USA	Zrealizowano
4.	<i>Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG</i>	724,0	Vereinsbank Polska S.A., Hypo Bank Polska S.A., udziały w Banku Przemys- łowo-Handlowym S.A. i Wielkopolskim Banku Rolniczym S.A.
10.	<i>Commerzbank AG</i>	389,0	Udziały w BRE Bank S.A., w grupie kapitałowej
71.	<i>Deutsche Bank AG</i>	86,0	Deutsche Bank Polska S.A.
95.	<i>Westdeutsche Landesbank Giro- zentrale</i>	61,0	Westdeutsche Landesbank Polska S.A. i udziały w EuRoPol Gaz S.A.
115.	<i>Dresdner Bank AG</i>	50,8	50% udziałów w BNP/Dresdner Bank Polska S.A., udziały w TU Hestia In- surance S.A.
152.	<i>DG Bank AG</i>	35,8	56% udziałów w AmerBank S.A.
168.	<i>Allianz AG</i>	30,0	TU Allianz Polska S.A. i TU Allianz Życie S.A.
275.	<i>Berliner Bank AG</i>	13,2	Berliner Bank Polska S.A.
304.	<i>Deutsche Investitions- und Ent- wicklung Gesellschaft GmbH</i>	10,3	m.in. Pioneer Venture Capital Funds
357.	<i>R + V Versicherung</i>	7,7	Udziały w Korporacji Ubezpieczenio- wej „Filar” S.A.
412.	<i>Alte Leipziger</i>	5,0	Udziały w TU Hestia Insurance S.A.
456.	<i>Inter Group</i>	4,0	Udziały w TU Inter-Fortuna i TU Inter- -Fortuna Życie
595.	<i>Interversicherungen</i>	2,0	Udziały w Towarzystwie Ubezpiecze- niowym Fortuna S.A.
690.	<i>Gerling Konzern Allgemeine Ver- sicherung AG</i>	1,0	Gerling Polska Towarzystwo Ubezpie- czeń S.A.

\* Stan na 31 XII 1998 r.

\*\* Pozycja zajmowana na liście największych inwestorów publikowanej przez PAIZ.

Źródło: *The List of Major Foreign Investors in Poland*, Warszawa 1999 r., Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych.

TABELA 2

Największe zagraniczne udziały\* w polskim sektorze bankowym

Pochodzenie kapitału	Rok	Wartość w mln zł	Udział w kapitale akcyjnym należącym do osób zagranicznych (w %)	Udział w kapitale akcyjnym banków komercyjnych ogółem** (w %)
RFN	XII 1996	370,1	27,83	8,29
	XII 1997	818,3	33,23	13,18
	III 1999	1303,0	34,87	18,10
USA	XII 1996	221,0	16,62	4,95
	XII 1997	470,2	19,10	7,93
	III 1999	1011,1	27,06	14,05
Holandia	XII 1996	239,9	18,04	5,37
	XII 1997	423,3	17,64	7,34
	III 1999	499,8	13,38	6,94
Austria	XII 1996	132,3	11,38	3,39
	XII 1997	229,4	9,31	3,87
	III 1999	256,7	6,87	3,57
Francja	XII 1996	151,4	9,94	2,96
	XII 1997	220,6	8,96	3,72
	III 1999	324,4	8,68	4,51
Pozostałe podmioty zagraniczne	XII 1996	215,3	16,19	4,83
	XII 1997	300,6	11,76	5,48
	III 1999	166,4	9,14	4,74
Razem	XII 1996	1330,0	100,0	29,79
	XII 1997	2462,4	100,0	41,52
	III 1999	3736,8	100,0	51,91

\* Według wielkości kapitału akcyjnego.

\*\* Bez banków spółdzielczych.

Źródło: Dane udostępnione przez Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego.

Uwaga: Po prywatyzacji Pekao S.A. i Banku Zachodniego S.A. prawie 2/3 polskiego sektora bankowego należy do kapitału zagranicznego.

licencjonujący były łatwe do spełnienia<sup>5</sup>. Duże ryzyko towarzyszące działalności gospodarczej, obawy przed zmianą przepisów, nierozstrzygnięta sprawa zadłużenia Polski wobec wierzycieli zagranicznych, w tym i banków niemieckich oraz – jak należy sądzić – również intensywna budowa pozycji rynkowej w nowych krajach federacji sprawiły jednak, iż żaden z niemieckich banków nie skorzystał z tych dogodnych warunków i nie wystąpił o udzielenie licencji na

<sup>5</sup> Kapitał akcyjny musiał wynieść co najmniej 5 mln ECU i pieniądze te musiały pochodzić z udokumentowanego źródła. Poza tym jeden z członków zarządu musiał legitymować się polskim obywatelstwem. Nowo powstały bank korzystać mógł z trzyletniego zwolnienia z płacenia podatków. Szerzej m.in. Z. Dobosiewicz, *Banki zagraniczne w polskim systemie bankowym*. „Bank i kredyt” nr 9/1995 (dodatek *Bankowe abc*).

prowadzenie działalności operacyjnej w Polsce<sup>6</sup>. Niektóre z działających w RFN ograniczyły się jedynie do otwarcia przedstawicielstwa w Warszawie<sup>7</sup>. Począwszy od 1992 r. i w zasadzie sytuacja taka trwała do połowy 1994 r., NBP prowadził restrykcyjną politykę wobec osiedlających się banków zagranicznych w Polsce. Dopiero w 1994 r. został zapoczątkowany, trwający nadal, dynamiczny rozwój zagranicznych inwestycji w polski system bankowy. Sprzyjały temu również zliberalizowane warunki prawne, w tym także umożliwienie zagranicznym inwestorom utrzymania kapitału w walutach wymiennych, co chroniło go przed aprecjacją.

Jako pierwsza licencję na prowadzenie działalności uzyskała niemiecko-francuska spółka BNP/Dresdner Bank Polska S.A. (licencja z 1994), a następnie Deutsche Bank Polska S.A. (1995), Westdeutsche Landesbank Polska S.A. (1995), Bayerische Vereinsbank Polska S.A. (1995), Bayerische Hypotheken- und Wechselbank Polska S.A. (1995) i Berliner Bank Polska S.A. (1996)<sup>8</sup>. Poza tym *Commerzbank AG* jest znaczącym udziałowcem Banku Rozwoju Eksportu SA. (BRE Bank S.A.). Związki kapitałowe zapoczątkowane zostały w 1995 r. nabyciem przez *Commerzbank* 21% akcji BRE (w połowie 1999 r. – 48,74%).

Analizując zaangażowanie kapitałowe banków niemieckich w polskim sektorze bankowym należy dodać, iż od 1996 r. – 2,5% akcji Gospodarczego Banku Wielkopolskiego S.A. (GBW) jest własnością *Südwestdeutsche Genossenschaftszentralbank AG Frankfurt n. M./Karlsruhe*. W listopadzie i w grudniu 1998 r. *Bayerische Landesbank Girozentrale* i *Deutsche Genossenschaftsbank AG* skupiły odpowiednio 18,37% i 58,1%<sup>9</sup> akcji Banku Amerykańskiego S.A. w Polsce (AmerBanku), a w połowie tego samego roku 9,9% udziałów w Powszechnym Banku Kredytowym S.A. nabył od TUR Warty i Kulczyk Holding – *Westdeutsche Landesbank*. Do Deutsche Bank należy 9,9% BIG Bank Gdański i instytucja ta stara się intensywnie o zwiększenie udziału. Jeden z największych światowych ubezpieczycieli *Allianz* wraz z włoskim bankiem *UniCredito Italiano* nabył w czerwcu 1999 r. 50,09% akcji banku Pekao S.A.

<sup>6</sup> Pierwszym zagranicznym bankiem działającym w Polsce był Bank Amerykański w Polsce (AmerBank), który rozpoczął swą działalność w 1989 r. W 1990 r. pojawił się holenderski NBM – obecnie ING Bank S.A., a w 1991 r. licencję otrzymały Citibank (Poland), Bank Creditanstalt, IBP Bank of Poland – pierwsza jego nazwa to Międzynarodowy Bank w Polsce S.A. Raiffeisen-Centrobank, a w 1992 r. Polsko-Kanadyjski Bank Świętego Stanisława S.A. Polsko-Amerykański Bank Hipoteczny i Societe Generale. Dwa z nich, tj. ING Bank i Societe Generale działają jako oddziały banku zagranicznego.

<sup>7</sup> M.in. BfG od 1991 r., *Landesbank Hessen-Thüringen Girozentrale* od 1992 r., *Norddeutsche Landesbank Girozentrale* od 1993 r., *Bayerische Landesbank Girozentrale* od 1993 r., *DG Bank* od 1995 r., a w Poznaniu uruchomiły swoje przedstawicielstwa *Berliner Bank AG* i *Landesbank Berlin* (od 1994 r.). W maju 1998 r. uruchomił swoje przedstawicielstwo *Südwestdeutsche Landesbank Girozentrale*. Interesujące jest także porozumienie zawarte w styczniu 1998 r. pomiędzy największym niemieckim bankiem spółdzielczym *Berliner Volksbank* a austriackim przedstawicielstwem *Raiffeisen Centrobank (RCB)*, na mocy którego uruchomiono w Poznaniu pierwszy BV punkt obsługi klienta.

<sup>8</sup> Zagadnienie osiedlania się banków niemieckich w Polsce omawia I. Romiszewska, *Banki niemieckie w Polsce oraz ich rola w rozwoju współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a RFN w latach dziewięćdziesiątych*. Zeszyty Instytutu Zachodniego 1998, nr 10.

<sup>9</sup> DG Bank AG zwiększył swój udział głównie dzięki nabyciu 36,4% akcji *AmerBanku* od *Banque Brussels Lambert S.A.*, a następnie w maju 1999 r. odkupując część akcji od *Bayerische Landesbank* zwiększył swój udział do 71,07%.

Formalnie do niemieckiego partnera należy 2% udziałów. W jednym z banków, a mianowicie Banku Współpracy Regionalnej udziałowcem jest instytucja niebankowa – towarzystwo ubezpieczeniowe *Inter Krankenversicherung AG* z Monachium, które dysponuje 25,6% głosów na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy (WZA).

W drugiej połowie 1998 r. rozpoczęły działalność dwa tzw. banki koncernowe, wyspecjalizowane w kredytowaniu sprzedaży samochodów, tj. Volkswagen Bank Polska S.A. – spółka „córka” niemieckiego *Volkswagen Bank GmbH* i spółka „córka” niemieckiej *Fiat GmbH* – Fiat Bank Polska S.A. Mając na uwadze, iż począwszy od drugiej połowy 1998 r. inwestycje *Generals Motors* w Polsce traktowane są jako inwestycje niemieckie, a nie amerykańskie – trzecim bankiem samochodowym utworzonym przez kapitał niemiecki i działającym na polskim rynku stał się Opel Bank Polska S.A. W 1999 r. pojawił się kolejny bank samochodowy, tj. DaimlerChrysler Bank Polska S.A., powstały po wykupieniu BWR Banku Secesyjnego w Krakowie przez *Daimler-Chrysler Services AG*.

Bez wątpienia jednak najważniejsze znaczenie na polskim rynku mają dwa banki, których znaczącymi udziałowcami są lub stają się w szybkim tempie inwestorzy niemieccy. Pierwszym z nich jest wspomniany już BRE Bank S.A. (taką nazwę przyjął w marcu 1999 r. Bank Rozwoju Eksportu S.A.), specjalizujący się w obsłudze klientów korporacyjnych, a zwłaszcza ich operacji zagranicznych. Pod względem funduszy własnych, jak i sumy bilansowej plasuje się on w dziesiątce największych banków w Polsce<sup>10</sup>. Bank ten wzmocnił w 1998 r. swoją pozycję dzięki inkorporacji Polskiego Banku Rozwoju S.A. oraz nabyciu 20% akcji Przedsiębiorstwa Handlowego „Best”<sup>11</sup>. Drugim bankiem jest BPH S.A.<sup>12</sup>, którego 36,7% akcji sprzedał Skarb Państwa – *Bayerische Vereinsbank*, a następnie w połowie stycznia 1999 r. Bawarczycy nabyli część akcji (9,95%), należących wcześniej do Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR)<sup>13</sup>.

Przejmowanie BPH S.A. przez *Vereinsbank* jest interesujące z wielu względów. Po raz pierwszy bowiem niemiecki inwestor nabywa większościowy pakiet akcji banku, który ma znaczący udział w polskim systemie bankowym, także w zakresie obsługi klientów prywatnych. Obalony zostaje w ten sposób mit, iż zagraniczni inwestorzy nie angażują się w obsługę klientów prywatnych, a jedynie firm zagranicznych działających w Polsce oraz wielkich polskich przedsiębiorstw, z powodzeniem działających na rynku światowym. Po drugie, wyraźnie uwidoczniła się strategia, jaką ta niemiecka instytucja finansowa zamierza realizować w Polsce. W podobny sposób działa także BRE Bank. Oba banki przystąpiły mianowicie do budowy grup bankowych. W ich skład wchodzi: w przypadku HypoVereinsbank<sup>14</sup> – bank hipoteczny zbudowany na

<sup>10</sup> W 1998 r. fundusze własne – 1435,5 mln zł, aktywa 11 060,7 mln zł. Za: *50 największych banków w Polsce*. Edycja specjalna „Bank” i „Prawo i Gospodarka” – marzec 1999 r.

<sup>11</sup> Uprawniających do 54% głosów na WZA.

<sup>12</sup> W 1998 r. pod względem funduszy własnych znajdował się na 4 miejscu w Polsce – 1710,1 mln zł i aktywów – na 6 miejscu – 13200,1 mln zł, por. *50 największych... , op. cit.* Bank ten ma 5,5% udziału w kredytach i zgromadził 4,1% depozytów całego systemu bankowego.

<sup>13</sup> EBOR zgromadził co prawda 15,45% akcji BPH (głównie w drodze zakupu obligacji zamiennych), ale ponieważ *Vereinsbank* chciał uniknąć publicznego wezwania do sprzedaży akcji znajdujących się w rękach inwestorów giełdowych, zdecydowano się na podzielenie tego pakietu na dwie transze.

<sup>14</sup> 21 VII 1997 r. podano do publicznej wiadomości informację o fuzji *Bayerische Hypotheken- und Wechselbank* z *Bayerische Vereinsbank*. Pod względem prawnym przeprowadzona została

bazie HYPOBANK Polska S.A.<sup>15</sup>, bank uniwersalny – na bazie BPH S.A. i inwestycyjny z kapitałem Vereinsbank Polska S.A. BRE Bank uzyskał już w lutym 1999 r. licencję na utworzenie wspólnie z *Rheinische Hypothekenbank* z Frankfurtu n.M., działającego w ramach grupy skupionej wokół *Commerzbank* – banku hipotecznego. Natomiast operacje z zakresu bankowości detalicznej może realizować przez spółkę Best.

Analizując przekształcenia własnościowe zachodzące np. w BRE Bank, BPH, czy też AmerBank wyraźnie również widać, iż coraz częściej akcje działających w Polsce banków stają się przedmiotem transakcji kupna–sprzedaży pomiędzy zagranicznymi udziałowcami<sup>16</sup>.

Oceniając zaangażowanie niemieckich inwestorów należy pamiętać, iż mimo dynamicznego wzrostu nakładów, zwłaszcza w 1998 i 1999 r. nadal znajdujące się w ich posiadaniu banki nie należą do instytucji dominujących pod względem posiadanego kapitału – będącego wyrazem siły banku, jak i wielkości aktywów świadczących o wykorzystaniu tej siły. Systematycznie polepszają jednak swoją pozycję i to w niezwykle efektywny sposób. Należy również podkreślić, iż oba te mierniki nie oddają w pełni zaangażowania i rozmiarów prowadzonej działalności. Zasadniczą przyczyną jest możliwość korzystania przez nie z dorobku i potęgi spółek „matek”. Poza tym działające w Polsce banki z udziałem kapitału niemieckiego tworzą kolejne spółki, które traktowane są w statystyce już jako spółki polskie. Ilustracją pierwszego twierdzenia jest działalność banków z udziałem kapitału niemieckiego<sup>17</sup> w zakresie przede wszystkim kredytów konsorcjalnych, zagranicznego kredytowania firm, emisji euroobligacji i działalności doradczej. Taką działalność prowadzą nie tylko osiadłe w Polsce spółki banków niemieckich, ale także ich banki „matki” lub nawet te formalnie na tym rynku nieobecne. Kredytowana jest działalność zarówno polskich firm, jak i zagranicznych działających w naszym kraju. Na rozwój tego typu operacji bankowych wpływ miały zarówno zmiany w polskim prawie dewizowym, a także kształtowanie się stóp procentowych i kursów walutowych. To sprawiło, iż wiele działających w Polsce podmiotów gospodarczych znajdowało źródło finansowania za granicą. Uzyskiwane tam bowiem kredyty, najczęściej denominowane w markach lub dolarach USA były niekiedy nawet 2-3-krotnie tańsze od udzielanych w kraju (pomijając ryzyko związane z kształtowaniem się kursu walutowego). Tak działo się zwłaszcza do listopada 1998 r., gdyż późniejsze obniżenie stóp procentowych przez NBP i utrata wartości złotówki w stosunku do walut zagranicznych sprawiły, iż dla wielu firm ten sposób finansowania pozbawiony został wielu atutów. O rozmiarach zjawiska świadczy fakt, iż wysokość

poprzez wymianę akcji światowego potentata na rynku ubezpieczeń – firmy *Allianz*, której akcje były w posiadaniu obu banków. Nowy bank działa od października 1998 r. pod nazwą *Bayerische Hypotheken- und Vereinsbank (HypoVereinsbank)*. Pod względem aktywów w 1998 r. plasował się na 2. miejscu w Niemczech i na 5. w Europie. Pozycja banku jest *de facto* jeszcze bardziej znacząca m.in. wskutek kapitałowych powiązań z *Allianz AG* i *Allianz Lebensversicherung AG*.

<sup>15</sup> Złożony wniosek o udzielenie licencji w NBP.

<sup>16</sup> Poza już wymienionymi, tak się również stało np. w przypadku sprzedaży udziałów *Deutsche Investitions und Entwicklung GmbH* w Polskim Banku Rozwoju – BRE Bank S.A., także *Bank für Gemeinwirtschaft (BfG)* sprzedał francuskiemu inwestorowi swoje udziały w IBP.

<sup>17</sup> Zgodnie z nowym Prawem Bankowym, działające w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 I 1998 r. banki z udziałem kapitału zagranicznego stały się bankami z udziałem osób zagranicznych.

zagranicznego zadłużenia firm szacuje się na 10 - 12 mld zł<sup>18</sup>. Warto dodać, iż na początku 1998 r. zagraniczne zadłużenie sektora niepublicznego oceniono jedynie na ok. 6 mld dol. USA. Stąd dane te oznaczają gwałtowny i nie kontrolowany wzrost zainteresowania tego rodzaju transakcjami. Co prawda ustawa Prawo dewizowe<sup>19</sup> nakłada na potencjalnego kredytobiorcę kredytu zagranicznego wymóg uzyskania indywidualnego zezwolenia dewizowego w NBP, ale późniejsze zarządzenia ministra finansów znacznie rozluźniły te rygory. I tak zgody NBP nie wymagają: pożyczki zaciągane w walutach wymiennalnych przez spółki z udziałem zagranicznym od osób zagranicznych będących ich udziałowcami, zaciąganie kredytów i pożyczek za granicą, związanych z wykonywaniem umów zawieranych w obrocie z zagranicą towarami i usługami, zaciąganie od osób zagranicznych pożyczek w walutach wymiennalnych o terminie wykupu nie krótszym niż 1 rok od dnia zawarcia umowy, a wreszcie emisja i obrót za granicą papierów wartościowych o charakterze dłuższym i o terminie wykupu nie krótszym niż 1 rok. Mimo braku – jak już podkreślono – pełnych danych o wysokości zagranicznego zadłużenia jest ono na ogół oceniane jako niebezpieczne dla całej gospodarki<sup>20</sup>.

Banki niemieckie i to nie tylko poprzez swoje polskie spółki są częstym uczestnikiem konsorcjów kredytowych. Taka sytuacja miała miejsce np. w odniesieniu do największego kredytu, jakie kiedykolwiek zaciągnęło polskie przedsiębiorstwo. Bank Handlowy w Warszawie i *Deutsche Bank Londyn* udzieliły w 1998 r. firmie Polkomtel S.A. na rozbudowę sieci telefonii komórkowej kredytu w wysokości 300 mln zł i 600 mln DEM. Natomiast BRE S.A. na mocy decyzji z września 1998 r. jest beneficjentem największej pożyczki zaaranżowanej dla działającego w Polsce banku. Wśród jej organizatorów i gwarantów znaleźli się *Deutsche Bank AG*, *Landesbank Hessen Thüringen*, *Landesbank Schleswig-Holstein International S.A.*, *SGZ-Bank Südwestdeutsche Genossenschafts-Zentralbank*, a także banki austriackie, włoskie, brytyjskie, japońskie i amerykańskie. W listopadzie tego samego roku Telekomunikacja Polska S.A. podpisała umowę kredytową na 250 mln zł. Z kolei organizatorami tego konsorcjum był *Citibank N.A.* wraz z *Dresdner Bank Luxembourg SA*. Wśród uczestników konsorcjum kredytowego zorganizowanego dla Elektrowni Sarzyna (118,5 mln dol. USA) znaleźli się jako *Lead Arranger*, *Underwriter* i *Agent* – *Westdeutsche Landesbank Girozentrale*, *Landesbank Hessen Thüringen Girozentrale*, a *Account Bank* został *Westdeutsche Landesbank*.

Również niezwykle korzystne dla działających w Polsce banków zagranicznych, w tym także niemieckich (ale niekoniecznie dla polskiej gospodarki) i to aż do września 1998 r. miały konsekwencje wynikające ze stosowania art. 38 obowiązującej od 1 I 1998 r. Ustawy o NBP<sup>21</sup>. Polegały one na zwolnieniu z obowiązku odprowadzania rezerwy obowiązkowej od środków „przyjętych z banku zagranicznego na podstawie umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy lub środków pozyskanych z zagranicy na co najmniej dwa

<sup>18</sup> Listopad 1998 r. za „Gazeta Wyborcza” nr 265/1998 r. i M. Balicka, *Polskie firmy niebezpiecznie zadłużają się za granicą*, „Polityka” nr 48/1998.

<sup>19</sup> Ustawa Prawo dewizowe, Dz.U. 1998, nr 160.

<sup>20</sup> M.in. prof. St. Gomułka – jeden z doradców ministra finansów, twierdzi, iż jest to zjawisko niebezpieczne, gdyż „pożyczane za granicą dolary, czy marki firmy zamieniają na złotówki, windując jej kurs. Natomiast w przypadku spłaty sytuacja ta może się odwrócić i dojść do osłabienia złotego”, por.: A. M., *Zagraniczne zadłużenie firm*, „Gazeta Wyborcza” nr 12/1998 z 12 XI 1998.

<sup>21</sup> Z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dz.U. 1997, nr 140.

lata". W ten sposób od pozyskanych z zagranicy środków, najczęściej od banku „matki”, stanowiących *de facto* kredyt zaciągnięty przez bank zagraniczny i traktowany jako depozyt spółki „córki” ten ostatni nie odprowadzał 20% rezerwy, znacznie przecież podrażniającej koszty działania banku. Musiałby to uczynić, gdyby środki te pozyskał jako depozyt na rynku krajowym. W ten również sposób udzielane przez banki zagraniczne kredyty mogły być znacznie tańsze od udzielanych przez polskie banki, które nie mają oczywiście takiej łatwości w pozyskiwaniu za granicą środków finansowych.

Zewnętrznym źródłem finansowania firm działających w Polsce jest nie tylko kredyt, ale stopniowo w coraz większym zakresie emisja papierów dłużnych. Również banki działające w Polsce z udziałem kapitału niemieckiego oferują klientom ten produkt. Zadłużenie z tytułu emisji krótkoterminowych papierów dłużnych wyniosło do końca czerwca 1999 r. ponad 6,5 mld zł i wzrosło w skali roku o 112%, a tylko w stosunku do drugiej połowy grudnia o 10%. Największy udział w rynku ma Pekao S.A. i *ING Barings*, ale już na szóstym miejscu znalazł się BRE S.A. (6,0% udziału w rynku pod względem wielkości zadłużenia i 7,8% udziału pod względem wielkości emisji), na 12 miejscu – Bank Przemysłowo-Handlowy (odpowiednio 1,0% i 1,7%) oraz na miejscu 14 Westdeutsche Landesbank Polska S.A. (0,6% i 1,1%); a na miejscu 15 Deutsche Bank Polska S.A. (0,3% i 1,1%)<sup>22</sup>. W marcu 1999 r. poinformowano, iż Deutsche Bank Polska S.A. i ABN Amro Polska zostali agentami emisji papierów *AIG Bank Polska*<sup>23</sup>, a wartość programu wyniesie 700 mln zł. Warto podkreślić, iż jest to największy w Polsce program emisji papierów dłuższych.

Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż dla banków zagranicznych, w tym szczególnie utworzonych z udziałem niemieckiego kapitału wzrastające znaczenie będzie miała finansowa obsługa gmin, w tym także emisja na ich rzecz obligacji, a nawet euroobligacji. Obligacje są w Polsce stosunkowo nowym instrumentem i dopiero w wolna zdobywają rynek. W listopadzie 1998 r. mimo kryzysu zaufania do *emerging markets*, uplasowano na giełdzie w Luksemburgu debiutanckie obligacje Stołecznego Miasta Krakowa w wysokości ok. 70 mln dol. USA. Przetarg na pierwszą emisję wygrał jeszcze w 1997 r. bank inwestycyjny *Deutsche Morgan Grenfell*, stanowiący obecnie część integralną *Deutsche Bank AG*. Odstąpiono od niej jednak z uwagi na trudną sytuację na rynkach światowych, spowodowanych kryzysem w Azji Południowo-Wschodniej. Ostatecznie też organizatorami emisji zostali *Westdeutsche Landesbank* i *Bank Austria Creditanstalt*. Należy zauważyć, iż WestLB już planuje wspólnie z Austriakami przeprowadzenie następnych emisji obligacji polskich gmin na rynkach zagranicznych.

Większość z działających w Polsce banków utworzonych przez działające w RFN rozszerza swoją działalność na operacje, które można zakwalifikować jako *near banking* lub *no banking*. Tworzy również spółki, które samodzielnie lub z udziałem innych partnerów specjalizują się w prowadzeniu różnorodnej działalności. Wystarczy w tym miejscu wymienić spółki leasingowe, factoringowe, a także towarzystwa funduszy powierniczych (inwestycyjnych).

Wzrastające znaczenie dla inwestorów niemieckich, najczęściej wywodzących się z instytucji bankowych ma działalność leasingowa na rynku polskim. W 1998 r. największą firmą leasingową (bez uwzględnienia leasingu nieruchomości) został Europejski Fundusz Leasingowy Sp. z o.o., ale już drugie miejsce

<sup>22</sup> Por.: A. Szczecińska, *Papiery dłużne przedsiębiorstw*. „Rzeczpospolita” z 1 VII 1999.

<sup>23</sup> O terminie zapadalności dłuższym niż rok, w tym przypadku 2 lata.

zajęła BRELeasing Sp. z o.o., której głównymi udziałowcami są *Commerzleasing und Immobilien* oraz *BRE S.A.* Oferuje ona każdy rodzaj leasingu, a dominujące znaczenie ma leasing maszyn i urządzeń przemysłowych oraz środków transportu drogowego. Również trzecie miejsce przypadło firmie – Mercedes Benz Leasing Polska, której udziałowcami są obok Sobiesław Zasada Ltd – inwestorzy niemieccy – *Daimler-Benz Inter Services (debis) AG.* Firma ta specjalizuje się w leasingu środków transportu i prowadzi leasing operacyjny, finansowy oraz zwrotny.

Niemieckie banki stały się także udziałowcami w innych spółkach leasingowych. I tak np. w Bankowym Towarzystwie Leasingowym S.A., oferującym leasing operacyjny i finansowy 56,72% udziałów należy do *BPH S.A.* Współudziałowcem Polskiego Leasingu Przemysłowego S.A. jest obok Pekao SA – *Deutsche Leasing AG.* Pozycję na rynku zdobywa sobie Volkswagen Leasing Polska, specjalizujący się w leasingu samochodów i współpracujący z bankiem samochodowym koncernu. W 1997 r. utworzono DB Leasing Polska Sp. z o.o. jako wspólne przedsięwzięcie jednej z największych niemieckich firm leasingowych *GEFA Leasing GmbH* oraz *Deutsche Bank Polska S.A.* Jego specjalnością jest obsługa firm realizujących duże inwestycje. W układzie wartościowym dominuje leasing domów, maszyn, urządzeń i kompletnych linii technologicznych oraz sprzętu komputerowego. Natomiast w układzie ilościowym znaczną część stanowią środki transportu<sup>24</sup>.

Banki utworzone przez kapitał niemiecki lub z jego udziałem pozostają również aktywne jako inwestorzy tworzący towarzystwa funduszy powierniczych (inwestycyjnych). Według sprawozdań opublikowanych na koniec października 1998 r. zarządzały one nieco powyżej 1,6 mld zł, ale wartość ta wykazywała tendencję do wzrostu<sup>25</sup>. Co prawda, aż 71,4% aktywów należało do Pioneer, ale już na drugim miejscu znalazło się TFI Skarbiec (9%), utworzone przez BRE Bank. Na rynku polskim działa także jedno towarzystwo funduszy inwestycyjnych utworzone wyłącznie przez niemieckiego inwestora i jest nim DWS Polska<sup>26</sup>. Jego akcjonariuszem jest *Deutsche Fonds Holding GmbH* z Frankfurtu n.M., należący do koncernu *Deutsche Bank.* Prawdopodobnie też już wkrótce pojawi się na rynku kolejne towarzystwo funduszy inwestycyjnych. Taką decyzję podjął bowiem Kredyt Bank PBI wraz z *Union Investment GmbH* z Frankfurtu n.M. (lipiec 1998 r.).

Reforma systemu emerytalnego w Polsce i utworzenie tzw. drugiego filaru ubezpieczeń, który tworzą Powszechna Towarzystwa Emerytalne (PTE), stały się okazją do bardzo znaczącego zaangażowania zagranicznych banków i firm ubezpieczeniowych. Licencję na prowadzenie działalności PTE uzyskały również instytucje finansowe, których udziałowcami lub współudziałowcami są niemieckie banki i/lub powiązane z nimi firmy ubezpieczeniowe. Wśród 19 PTE, które do końca czerwca 1999 r. ją uzyskały znalazły się:

– PTE BIG Bank Gdański i *Eureco.* Do BIG Banku Gdańskiego należy 55% jego akcji, a do *Eureco* – 45%. Spółka *Eureco* jest sojuszem firm z sektora finansowego, głównie ubezpieczeniowego. Holding utworzony jest przez holen-

<sup>24</sup> Nie uwzględniono leasingu nieruchomości, por.: A. Maciejewski, *Jedna piąta na nieruchomości.* „Rzeczpospolita” z 4 III 1999.

<sup>25</sup> Na dzień 31 I 1999 r. TFI zarządzały już blisko 2 mld zł.

<sup>26</sup> Powstałe 6 VIII 1998 r. z przekształcenia Towarzystwa Funduszy Powierniczych DWS Polska.

derską firmę *Achmea*, brytyjską *Friendes Provident*, portugalską *BCP/Atlantico Group*, duńską *Topdanmark*, szwedzką *Wasa* oraz niemiecką *Parion*. Ta ostatnia z wymienionych spółek ma w *Eureco* 13,29% udziałów, co daje jej pod tym względem 4 miejsce. Sama *Eureco* ma stosunkowo nieduże, gdyż ledwie kilkuprocentowe pakiety akcji swoich akcjonariuszy oraz dodatkowo kontroluje wiele innych mniejszych firm. Poszczególne firmy zajmują czołowe miejsce na rynkach lokalnych. *Eureco* natomiast znajduje się w czołówce grup finansowych w Europie, świadczących usługi w zakresie ubezpieczeń, bankowości oraz zarządzania aktywami. Łączne wpływy z tytułu składek ubezpieczeniowych plasują grupę *Eureco* na szóstym miejscu wśród europejskich grup towarzystw ubezpieczeniowych.

– PTE Skarbiec Emerytura jest z kolei utworzone przez Bank Rozwoju Eksportu SA (75% udziałowców) i *STU Hestia Insurance* (25%). Wśród dotychczas dopuszczonych do działalności towarzystw, poza PTE Allianz, to właśnie legitymuje się największym udziałem kapitału niemieckiego. Głównym udziałowcem BRE Banku jest bowiem *Commerzbank*. Natomiast w składzie akcjonariatu *STU Hestia Insurance* są *Dresdner Bank* (21%), towarzystwo ubezpieczeniowe *Alte Leipziger Europa* (38%), a także *Hestia Sp. z o.o.* (16%). Tej ostatniej spółki właścicielami są z kolei *Alte Leipziger Europa AG* oraz *Helvetia Patria* (21%), ta ostatnia w 25% należąca także do *Alte Leipziger Europa AG*.

– PTE Commercial Union – w składzie tego PTE znalazł się BPH S.A. (10%), bank, w którym dominującą rolę zaczyna odgrywać *HypoVereinsbank*.

– PTE Allianz należy do jednego z największych koncernów ubezpieczeniowych świata. *Allianz*, powiązany jest kapitałowo z *Bayerische Vereinsbank* i *Dresdner Bank AG*.

O licencję zabiega także PTE Razem, które co prawda wśród zgłoszonych udziałowców ma formalnie amerykański bank inwestycyjny *Bankiers Trust* (49%), ale już przesądzona jest jego fuzja z *Deutsche Bank AG*. W końcu lutego 1999 r. poinformowano o podpisaniu przez *Compense*, *Mostostal Export* i niemiecki koncern ubezpieczeniowy *Hamburg-Mannheimer Versicherung* umowy o utworzeniu PTE.

Wzrastające zainteresowanie niemieckich inwestorów budzi także polski sektor ubezpieczeń i to przede wszystkim ubezpieczeń majątkowych, ale i w coraz większym stopniu także – życiowych. Chcąc uniknąć starań o pozyskanie licencji, Niemcy ubezpieczyciele wiązali się początkowo z polskimi partnerami, następnie niektórzy wykupili udziały należące do polskich współników. W efekcie do połowy października 1998 r. ok. 1/4 kapitałów firm ubezpieczeniowych w zakresie ubezpieczeń majątkowych należała już do inwestorów zagranicznych, a wśród nich do końca czerwca 1998 r. najczęściej zainwestowali Niemcy – ok. 9,43% (zbierając 5,6% składki ubezpieczeniowej), drugie miejsce zajęli Francuzi, a na miejscu trzecim znaleźli się Amerykańscy ubezpieczyciele (ok. 1% udział).

Z danych opublikowanych na koniec III kw. 1998 r. wynika, iż firmy niemieckie miały niewiele znaczący, gdyż ledwie 0,61% udział w rynku ubezpieczeń na życie<sup>27</sup>. Ponieważ jednak 1998 r. był dla wielu niemieckich inwestorów dopiero pierwszym rokiem działalności na rynku polskim należy

<sup>27</sup> Por.: Dane PUNU (Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeniowego), za: A. Lach, *John czy Hans*. „Gazeta Bankowa” z 27 IV 1999, ss. 20-21.

oczekiwać, iż już w 1999 r., a zwłaszcza w latach następnych, firmy te będą odgrywać coraz większą rolę. Zapewne w pewnym stopniu ekspansji niemieckich ubezpieczycieli sprzyjać będzie zniesiony od 1 I 1999 r. zakaz działania ubezpieczycieli nie zarejestrowanych w Polsce. Do ustawy regulującej tę kwestię wprowadzono jednak dwa zapisy, mające uchronić polski rynek ubezpieczeniowy przed nie kontrolowanym napływem obcych firm. Pierwszy wprowadza zasadę wzajemności, a to oznacza, iż na polskim rynku będą mogły funkcjonować tylko towarzystwa z tych krajów, które nie zamykają swego rynku przed polskimi ubezpieczycielami. Trudno jednak sobie wyobrazić osiedlanie się polskich form ubezpieczeniowych za granicą. Drugi, ma zapobiec praktykom dumpingowym precyzując, iż składki ubezpieczeniowe nie mogą być niższe od kosztów. Zagraniczne firmy będą także musiały wnieść kaucję w wysokości połowy minimalnego kapitału, potrzebnego dziś do założenia firmy ubezpieczeniowej w formie spółki akcyjnej. Środki te mają zabezpieczyć przyszłe zobowiązania z tytułu sprzedaży polis. Oddziały będą musiały także tworzyć rezerwy zabezpieczające te wpłaty, a odpowiadające im środki inwestować głównie na polskim rynku.

W Polsce samodzielną i pod własną nazwą działalność w zakresie ubezpieczeń majątkowych podjęły do końca 1998 r. dwie niemieckie firmy: wspomniani już *Allianz* i *Gerling*. Poza tym niemieccy ubezpieczyciele mają udziały w *Compensie*, *Filarze*, *Herosie*, *Hestii Insurance* i *Inter Fortunie*. Do nich także należy w zakresie ubezpieczeń na życie – 100% zarejestrowanego kapitału akcyjnego *Allianz Życie*, 51% – *Alte Leipziger Hestia* i 58% – *Inter Fortuny Życie*.

Spośród obecnych na polskim rynku niemieckich ubezpieczycieli uwagę zwracają *Gerling* i *Allianz*. *Gerling*, należący do założonego w 1904 r. *Gerling Konzern* – międzynarodowego holdingu, który tylko w samych Niemczech skupia osiem towarzystw ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych, jest największym niemieckim potentatem asekuracyjnym zajmującym się ubezpieczeniami przemysłowymi. W 1992 r. ponad 30% jego akcji objął *Deutsche Bank AG*, a w kwietniu 1999 r. planowano po raz pierwszy wprowadzić 30% swoich akcji na giełdę<sup>28</sup>. W Polsce *Gerling* jest obecny od 1995 r., gdy to został strategicznym partnerem Towarzystwa Ubezpieczeniowego ATU S.A., które z kolei powołało do życia w 1997 r. spółkę ATU Life S.A. Latem 1998 r. dokonano zmian nazwy obu towarzystw na *Gerling Polska S.A.* i *Gerling Polska Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A.*

Drugim niemieckim potentatem obecnym w Polsce jest *Allianz* – walcząca o miano największej firmy ubezpieczeniowej Europy, czy nawet świata (w czym wydatnie pomogła fuzja z francuską firmą ubezpieczeniową *AFG*), prowadząca działalność w zakresie ubezpieczeń majątkowych, życiowych, a także reasekuracji. Podobnie, jak i *Gerling* jest obecny w Polsce od 1995 r. Po przejściowym związku z Bankiem Gospodarki Żywnościowej, który – jak należy sądzić – znacznie ułatwił osiedlenie się koncernu w Polsce, od sierpnia 1998 r. działa już samodzielnie. *Allianz* wykupił udziały BGŻ w dwóch wspólnie założonych spółkach tj. *Allianz BGŻ Polska S.A.* (ubezpieczenia majątkowe) i *Allianz BGŻ Polska Życie S.A.* (ubezpieczenia na życie). Utworzył następnie dwie firmy – *Towarzystwo Ubezpieczeniowe Allianz Polska S.A.* i *Allianz Życie Polska S.A.*

<sup>28</sup> Poza wspomnianymi akcjami będącymi w posiadaniu *Deutsche Bank* reszta jest własnością rodzinną.

Na rynku polskim działa także *Raiffeisen- und Volksbankversicherung (R + V Versicherung)*. Jest to instytucja ubezpieczeniowa, której działalność związana jest z niemieckimi bankami spółdzielczymi. *R + V Versicherung* został strategicznym udziałowcem Korporacji Ubezpieczeniowej Filar, utworzonej w 1992 r. przez spółdzielczość mieszkaniową<sup>29</sup>.

*Kölnische Rückversicherung Gesellschaft* to kolejna niemiecka firma ubezpieczeniowa, która jako mniejszościowy udziałowiec (16,57%) związała się z powstałym w 1992 r. Bankowym Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji Hesros S.A.

Aż kilka niemieckich instytucji – banków i towarzystw – ubezpieczeniowych powiązanych jest ze STU Hestia Insurance S.A. i Hestia Sp. z o.o. Początki tej współpracy dało nabycie przez *Alte Leipziger Europa* – 86% akcji Hestii Insurance S.A. W 1996 r. *Münchener Rückversicherungs Gesellschaft (Münch Rück)* wykupił następnie część udziałów *Alte Leipziger. Münch Rück* to największa na świecie firma reasekuracyjna<sup>30</sup>, której klientami są praktycznie wszystkie działające w Polsce towarzystwa ubezpieczeniowe, łącznie z PZU S.A.

W październiku 1998 r. postanowiono, iż Sopotkie Towarzystwo Ubezpieczeniowe Hestia Insurance S.A. i *Europäische Reiseversicherung AG* (po 50% akcji) złożyły wspólny wniosek o przyznanie licencji TU Europejskie Ubezpieczenia Podróży Services. Nowa spółka miałaby się zająć ubezpieczeniem ryzyk turystycznych. Właścicielem *Europäische Reiseversicherung* jest wspomniany już największy światowy reasekurant *Münch Rück*. W ten sposób następuje również przekształcenie Hestii z firmy specjalizującej się w ubezpieczaniu ryzyk przemysłowych w firmę detaliczną.

Do inwestorów niemieckich należy także ponad 58% kapitału akcyjnego TU Inter Fortuna Życie, działającego od kwietnia 1997 r., a są nimi *Interkrankenversicherung AG* (24%), *Interallgemeineversicherung AG* (24,9%) i *Interlebensversicherung AG* (8,2%). Udziałowcami ze strony polskiej są m.in. izby rzemieślnicze. Jeden z niemieckich udziałowców (*Interkrankenversicherung AG* z Monachium) jest także, o czym już wspomniano – udziałowcem Banku Współpracy Regionalnej.

Jest wiele powodów ponadprzeciętnego zainteresowania inwestorów niemieckich usługami finansowymi w Polsce i to zarówno bankowymi, jak i ubezpieczeniowymi. Mimo już znaczących udziałów w systemie bankowym i mniejszych w firmach ubezpieczeniowych uprawnione jest twierdzenie, iż w połowie 1999 r. znajdujemy się dopiero u progu ekspansji tych instytucji. Stopniowe przyjmowanie przez Polskę norm i rozwiązań obowiązujących w zakresie bankowości i ubezpieczeń w Unii Europejskiej, czynią dodatkowo ten rynek atrakcyjny. Wydaje się także, iż doświadczenie jakie banki i firmy ubezpieczeniowe z RFN zebrały, tworząc w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych swoje struktury w nowych krajach federacji, znacznie ułatwiło im także efektywną działalność w Polsce. Wreszcie też, co jest z punktu widzenia usługodawców najważniejsze – Polska z blisko 40 mln mieszkańców, 140 tys. spółek prawa handlowego, w tym 37 tys. firm z udziałem kapitału zagranicznego, transformująca system gospodarczy i znajdująca się, mimo niewątpliwie wielu jeszcze problemów, na ścieżce wzrostu gospodarczego – jest niesłychanie atrakcyjnym rynkiem o nieograniczonych wręcz możliwościach rozwoju usług

<sup>29</sup> R + V posiada 70% udziałów w kapitale akcyjnym i dysponuje 60% głosów na WZA.

<sup>30</sup> 9 II 1999 r. otworzyła także własne przedstawicielstwo w Warszawie.

bankowych i ubezpieczeniowych. To także sprawiło, iż powstałe z udziałem niemieckiego kapitału instytucje finansowe zaangażowały się w obsługę klientów detalicznych, a nie tylko firm zagranicznych i operujących na rynkach zagranicznych.

Działalność ubezpieczeniowa znajduje się w fazie organizacji i dopiero w najbliższych dwóch latach należy liczyć się z jej dynamicznym rozwojem. Zapowiedzią takiego przebiegu zdarzeń są również starania Grupy Ergo<sup>31</sup> o kapitałowe wejście do TU Compensy, TU Gwaranta i TU Polisy. Jej polskie plany oznaczają natychmiastowe zajęcie trzeciej pozycji w ubezpieczeniach majątkowych.

Natomiast w odniesieniu do banków, zwłaszcza po 1998 r., możemy mówić o ich coraz bardziej znaczącej pozycji rynkowej i to nie tylko wśród innych banków powstałych z udziałem kapitału zagranicznego, ale także w całym polskim systemie bankowym. Być może już wkrótce pojawią się też nowe instytucje finansowe, w których znaczącą pozycję zajmą inwestorzy niemieccy, a mianowicie kasy budowlano-oszczędnościowe.

Ekspansja banków zagranicznych, w tym i działających z udziałem kapitału niemieckiego musi w konsekwencji oznaczać pogorszenie pozycji konkurencyjnej banków i firm ubezpieczeniowych nie korzystających z „zewnętrznego” wsparcia kapitałowego. Pozbawione (finansowych) możliwości dostępu do nowoczesnej techniki i zaplecza, w postaci wyspecjalizowanych spółek, będą skazane na obsługę transakcji lokalnych i poszukiwanie „nisz”. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć, iż eksperci współpracujący z niemieckimi kasami oszczędnościowymi twierdzą, iż ok. 20% najlepszych klientów dostarcza aż 80% dochodów banku. Pozbawienie banku tych 20% klientów trwale marginalizuje jego znaczenie. W 1998 r. na pierwszym miejscu pod względem wyniku brutto na 1 zatrudnionego znalazł się co prawda Bank Gospodarstwa Krajowego, ale ten działa głównie poprzez inne banki, korzystając ze środków obojętnych. Natomiast już miejsce 2. zajął WestLB Polska, a kolejne BNP/Dresdner Bank Polska SA, 5. Deutsche Bank Polska SA i 6. BRE. Ten ostatni uzyskując wynik 176 tys. zł/zatrudnionego, dla porównania Pekao SA – ledwie 7 tys.

Jak do tej pory rozwojowi banków z udziałem kapitału obcego zdaje się sprzyjać także polityka prowadzona przez NBP. To nie tylko stworzenie (zapewne zupełnie przypadkowo) możliwości kredytowania się przez działające w Polsce banki „córki” w zagranicznym banku „matce”. NBP, dbając o bezpieczeństwo środków klientów banku, nakłada na nie konieczność odprowadzenia niezmiernie wysokich, w porównaniu do obowiązujących w krajach Unii, rezerw obowiązkowych, co naturalnie pogarsza i tak już słabszą ich pozycję konkurencyjną. Skarb Państwa jest z kolei bardziej skłonny sprzedać znajdujące się w jego posiadaniu udziały Pekao SA inwestorowi zagranicznemu, niż Bankowi Handlowemu S.A.<sup>32</sup> Stąd też na tzw. krótkiej liście inwestorów znalazł się włoski bank *Credito Italiano*, występujący wraz z firmą

<sup>31</sup> Ergo to druga na rynku niemieckim grupa ubezpieczeniowa. Powstała w 1998 r. z połączenia D.A.S., DKV, Victoria i Hamburg-Mannheimer.

<sup>32</sup> Akcjonariat Banku Handlowego S.A.: 23,9% akcji znajduje się w rękach inwestorów stabilnych – banku inwestycyjnego JP Morgan z grupą podmiotów zależnych (12%), szwajcarskiej grupy Zurich Group (6%) i szwedzkiego Swedbank (5,9%), a także Bank of New York (kwity depozytowe) – 17,8%, Ministerstwo Skarbu Państwa skupia 29,4% akcji (tj. PZU SA przydzielono 23,9% i Skarbu Państwa 5,5%), do pozostałych – 28,9%.

ubezpieczeniową *Allianz* z dużą, acz jeszcze nie przesądzoną, szansą na jego nabycie.

Bankom zagranicznym sprzyjają także przemiany zagraniczne w gospodarce Polski, a zwłaszcza wzrastające zapotrzebowanie na *Asset Management*, *Mergers & Acquisitions*, finansowania projektów inwestycyjnych. Usługi w tym zakresie i to na światowym poziomie oferują wszystkie obecne na polskim rynku banki niemieckie.

Jak się jednak w przyszłości ukształtuje pozycja inwestorów niemieckich i to zarówno w bankach, jak i w ubezpieczeniach zależeć w dużej mierze będzie także od przekształceń własnościowych w RFN.

ILONA ROMISZEWSKA

Poznań

## NIEMIECKIE PARTIE POLITYCZNE W CZECHOSŁOWACJI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W dniu 29 IX 1998 r. minęła 60. rocznica konferencji monachijskiej, której postanowienia otworzyły drogę najpierw do okrojenia, a następnie rozbicia międzywojennego państwa czechosłowackiego. Konferencja miała przynieść ostateczne rozwiązanie tzw. problemu sudeckiego. W istocie stała się jednym z kluczowych elementów antagonizmu niemiecko-czeskiego, którego reperkusje żywe są po dzień dzisiejszy. Dla wielu historyków, politologów i socjologów, wreszcie dla Czechów nie tylko starszego pokolenia, problem sudecki i postawa Niemców sudeckich w 1938 r. stanowi kamień węgielny antagonizmów pomiędzy oboma narodami. Przez pryzmat politycznej postawy tej grupy, a ściślej Partii Sudeckoniemieckiej (*Sudetendeutsche Partei – SdP*) w tym decydującym dla istnienia państwa czechosłowackiego roku postrzegani są często wszyscy Niemcy mieszkający w Czechosłowacji w całym okresie międzywojennej niepodległości tego państwa. Patrzenie na Niemców sudeckich wyłącznie z takiej perspektywy jest jednak poważnym uproszczeniem i podważaniem roli, jaką odgrywały pozostałe partie niemieckie w CSR, zwłaszcza przed 1933 r. Warto sobie wobec tego zadać pytanie, czy rzeczywiście wraz z utworzeniem w 1918 r. Czechosłowacji, w której granicach znalazła się ponad 3-milionowa mniejszość niemiecka, musiał powstać konflikt, który na forum międzynarodowym znalazł swoje tragiczne rozwiązanie w Monachium. Odpowiedzi na to pytanie szukać można na wielu płaszczyznach międzywojennej koegzystencji Niemców i Czechów wewnątrz państwa czechosłowackiego. Bez wątplenia za jedną z najważniejszych znać należy płaszczyznę polityczną, a ściślej partyjną. Analiza partii politycznych reprezentujących Niemców w Czechosłowacji w okresie całego dwudziestolecia, dokonana przede wszystkim pod kątem ich stosunku do tego państwa, wewnątrzpolitycznych uwarunkowań ich działania, motywów postępowania oraz kontekstu międzynarodowego, pozwolić może na pełniejsze zrozumienie przyczyn zachowań politycznych tej grupy w 1938 r. Szkicując scenę polityczną Niemców w CSR pokusić się też można o próbę odpowiedzi na pytanie, czy udział Niemców w życiu politycznym Czechosłowacji dawał szansę na trwałe ich zbliżenie do Czechów